

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Konferencja Episkopatu Polski

NAUKA RELIGJI W SZKOLACH. — ZATARGI Z INSPEKTOREM SZKOLNYM. SZKODLIWOŚĆ KOEDUKACJI. — UZNANIE DLA MŁODZIEŻY AKADEMICK.

Warszawa. W Warszawie w Domu Katolickim odbyła się w dniach 26—28 ub. m. konferencja Episkopatu Polski w obecności J. Em. ks. kardynała pryncypa Fr. Marmaggi i przy udziale 35 biskupów.

Obrazy Episkopatu toczyły się najpierw nad materiałem przygotowującym się Synodu Plenarnego w Polsce. Omawiano następnie sprawy kształcenia i wychowania młodzieży, zwłaszcza tej, która jest w wieku szkolnym. Wobec faktu, że przeszło milion dzieci dla braku funduszy i szkół jest bez nauki szkolnej i że wiele młodzieży wskutek niedostatecznej nauki wpada później znowu w analfabetyzm, Episkopat poświęcił temu przykreemu i dla kultury w Polsce szkodliwemu objawowi żywą uwagę i na wiązał już z władzami państwowymi rozmowy nad środkami zaradczymi. Konferencja postanowiła wydatnie popierać usiłowania, zmierzające do opanowania tego poważnego niedomagania w Polsce.

Nie mniejszą troską przejęty jest Episkopat wskutek trwających trudności i nieporozumień, zachodzących w dziedzinie nauki religii i wychowania młodzieży oraz z powodu coraz szerszego wprowadzania koedukacji w szkołach. Tarcia przy mianowaniu księży katechetów, zwłaszcza do szkół powszechnych, dalej wymagające od nich dodatkowych egzaminów wbrew przepisom konkordatu, nadanie przez ministerstwo W. R. i O. P. inspektorom szkolnym władzy „dopusz-

czania lub niedopuszczania księży parafjalnych do nauczania religii w szkole, zależnie od decyzji inspektorów, — sprawy te i in. nie doznały załatwienia dotąd z władzami szkolnymi wskutek tego dają częste okazje do zadrażnień między duchowieństwem i rodzicami z jednej a szkołą z drugiej strony. W niektórych okręgach szkolnych trwa też jeszcze kłopotanie przez organy szkolne religijnych organizacyj młodzieży, nad którymi kierownictwo szkół lub inspektorzy usiłują rozciągnąć swoją władzę i ingerencję. Rzecz ta wprowadza rozgoryczenie już bezpośrednio między młodzież i nastraja ją niechętnie do szkoły.

Co do koedukacji w szkołach Episkopat już niejednokrotnie wyrażał swoje krytyczne zdanie i obawy. Objawy ujemne, wywołane koedukacją, zaniepokoiły także szerokie koła rodzicielskie, czego dowodem są ich protesty bądź publiczne bądź wnoszone do władz szkolnych. Episkopat żywi i nadal stanowczo przekonanie o moralnej szkodliwości koedukacji, zwłaszcza w szkołach średnich i wyższych klasach szkoły powszechnej i w dalszym ciągu będzie się jej przeciwstawiał.

Episkopat wyraził swoje serdeczne uznanie dla młodzieży akademickiej, która się tak żywiłowo garnie do Boga i Matki Najświętszej, obranej przez nią za Patronkę. Słubowanie na Jasnej Górze jest silnym dowodem ducha religijnego, ożywiającego tę młodzież.



Uczczenie zasług naukowych P. Prezydenta Rzplitej.

Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia P. Prezydentowi Rzplitej prof. Ignacemu Mościckiemu dyplomu doktora chemii honoris causa wydz. matematyczno-przyrodniczego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Zdjęcie nasze przedstawia moment wręczenia aktu P. Prezydentowi przez dziekana prof. Mazurkiewicza.

dał mejsprawy. Świadczy o tem przyjęcie, z jakim spotkałem się tutaj ze strony władz wojskowych i morskich.

Na zapytanie, jaki cel jego podróży do Anglii, cesarz odpowiedział: — Pragnę bronić Abisynji wobec całego świata.

Na zapytanie dziennikarza, jak długo zamierza pozostać w Anglii, Haile Selassie odrzekł: — Tak długo, jak to będzie konieczne.

Przedstawiciel „Daily Express“ zwrócił się do Haile Selassie z zapytaniem, czy uda się 16 czerwca do Genewy.

Odpowiedź brzmiała: — Sprawa abisyńska może być słusznie załatwiona tylko w Genewie.

Dziennikarz zapytał się następnie, czy cesarz zamierza osobiście domagać się utrzymania sankcji.

— Mam nadzieję — powiedział Haile Selassie — iż w dalszym ciągu będą przestrzegane zasady Ligi narodów.

— Czy wasza cesarska moc — zapytał dziennikarz — ma nadzieję powrócić

do Abisynji?

— Mam absolutne zaufanie do Ligi narodów — odpowiedział cesarz. Haile Selassie oświadczył ponadto, iż najbliższym celem jego jest wyjaśnienie świata sprawy Abisynji.

Cesarz wyraził nadzieję, iż prawdopodobnie będzie mógł udać się do swej wili w Vevey.

80-lecie urodzin Ojca Świętego

Citta del Vaticano. — W obecności 10 tys. pielgrzymów, przybyłych z 22 krajów, obchodzone uroczystości 80-tą rocznicę urodzin Ojca Świętego.

Na nabożeństwie w Bazylice św. Piotra obecnych było 23 kardynałów oraz cały korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy Apostolskiej. Papię przybył do Bazyliki o godz. 10 min. 40.

Według tradycyjnego ceremoniału odbyła się uroczysta msza pontyfikalna, po czym Papię, wśród głębokiej ciszy, udzielił błogosławieństwa „urbi et orbi“.

Otwarcie Izby Deputowanych w Paryżu

Luksusowe auta... komunistów

Paryż. — Wczoraj odbyła się ceremonia otwarcia nowej Izby deputowanych.

Pałac Burboński już od rana otoczony był przez tłumy ciekawych, którzy pragnęli ujrzeć nowoobраниch posłów, członków Frontu Ludowego.

Wszystkie ulice wiodące do gmachu parlamentu były zatłoczone przez ludzi.

Na godzinę przed otwarciem inauguracyjnego posiedzenia zaczęły się zjeżdżać auta, wioząc deputowanych.

Zwróciło powszechną uwagę, że najwytworniejsze samochody należały do członków skrajnej lewicy.

Wspaniała „aerodynamiczna“ limuzyna zająchał wódz komunistów francuskich, dep. Thorez, tuż za nim przybył w niemieckim luksusowym wozie drugi przywódca komunistyczny, dep. Cachin.

B. premier Laval wysiadł z taksówki, witany owacyjnie przez swoich licznych zwolenników.

W czasie tego zjazdu nowych deputowanych przed Pałacem Burbońskim rozlegał się naprzemian śpiew to „Marsyljanki“, to „Międzynarodówki“, tej ostatniej — w asyście powitania komunistycznego: podniesionej ku górze ręki z zaścięniętą pięścią.

Inauguracji nowej Izby dokonał najstarszy wiekiem dep. Salles wobec przepełnionych łóż i galerji. Po tej krótkiej formalności, parlament odroczonej został do środy.

Ceremonia odbyła się bez incydentów. Jedynie zasiadające na galerji feministki w pewnej chwili rzuciły na salę mnóstwo ulotek, domagające się zarazem głośno praw wyborczych dla kobiet.

Tym razem demonstranci byli wyłącznie młode, ładne i eleganckie niewiasty, to też z tem żywszą aprobatą demonstracja ta spotkała się na ławach Frontu Ludowego.

Po skończeniu posiedzenia deputowani przeszli gremjalnie do sal luźnych, gdzie przez dobre 3 godziny przy

stolach klubowych rozprawiano na aktualne tematy polityczne.

Wszystkie frakcje otrzymały już nowe, dostosowane do ich wielkości lokale klubowe. M. in. nowe, obszerniejsze pomieszczenie uzyskali komuniści, przynosząc na nowe locum swe archiwum i ogromne portrety Lenina i Stalina.

Wywiad z Haile Selassie

London. — „Daily Express“ zamieszcza wywiad z cesarzem Haile Selassie, udzielony korespondentowi dziennika w Gibraltarze.

Haile Selassie oświadczył: Jestem zadowolony udając się do Anglii. Miałem dowody sympatji ludności angielskiej

Strajk we Francji przybiera wielkie rozmiary

Paryż. — Trwający od tygodnia strajk metalowców okręgu paryskiego, który ub. niedzieli zdawał się być na ukończeniu, rozszerzył się nagle we wtorek do nieby-

wałych rozmiarów, obejmując ponad 100 fabryk wszystkich działów przemysłu.

Charakterystycznym jest, że robotnicy stosują wszędzie nieznaną do tej pory we Francji formę nacisku na pracodawców, polegającą na okupowaniu lokalów fabrycznych, i zapowiedzi, że nie usuną się, póki ich żądaniom nie stanie się zadość. W wielu wypadkach robotnicy zatrzymują w fabrykach siłą dyrektorów i personel kierowniczy.

Coraz więcej szczegółów dowodzi, że ma się tu do czynienia z akcją staraniem przygotowaną i realizowaną dla motywów politycznych.

Idzie mianowicie o to, ażeby jeszcze przed objęciem władzy przez Leona Bluma robotnicy wymusili maksimum ustępstw. Organizatorzy ruchu strajkowego liczą, że zadowolniejszy w ten sposób już teraz masy robotnicze uchronią przyszły rząd lewicowy od komplikacji, zwołanych na barki obecnego premiera Sarrauta.

W innym choć również politycznym kierunku działają wpływy wszechwładnej robotniczej generalnej konfederacji pracy, która bynajmniej nie zamierza poświęcić się popieraniu Leona Bluma, związanego ze zbyt umiarkowanymi radykałami. Przeciwnie organizacja ta, której podlega duża większość syndykatów robotniczych, dały wyraźnie do wywierania stałego nacisku na przyszły rząd w nadziei, że po odejściu rządu lewicowego od socjalistów na miejsce Frontu Ludowego władzę obejmie ów front proletariacki, oparty na komunistycznym - socjalistycznym komitetach.



Poświęcenie kamienia węgielnego gmachu chemii Uniwersytetu J. P.

W Warszawie odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego gmachu chemii Uniwersytetu J. P. Uroczystość zaszczycił swoją obecnością P. Prezydent R. P., ponadto przybyli min. Świętosławski, min. Roman, b. min. W. Jędrzejewicz, rektorzy i profesorowie Wyższych uczelni i młodzież akademicka. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. biskup prof. dr. Szałagowski, który następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po odczytaniu aktu erekcyjnego przez dziekana wydz. mat. przyrod. prof. Mazurkiewicza P. Prezydent R. P. złożył kamień węgielny przez symboliczne uderzenie młotkiem w mur. Zdjęcie nasze przedstawia moment poświęcenia kamienia węgielnego przez ks. biskupa Szałagowskiego w obecności P. Prezydenta R. P. i członków Rządu.

Początek wielkiego procesu o krwawe zajścia w Przytyku

Żydzi strzelali z rewolwerów, wieśniacy odpowiadali kłonicami. — Żydzi stronę zaczepną.

Radom. — Jak donosiliśmy, we wtorek rozpoczął się w Radomiu wielki proces o krwawe zajścia w Przytyku.

Rano przewieziono z więzienia autem ciężarowym oskarżonych. Na ławie oskarżonych zasiadło 57 osób w tym 14 żydów. Świadców, których jest obecnie 359 zgromadzono w kuluarach.

Na ławie dziennikarzy zasiadli przedstawieli 30 wydawnictw.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, na pytanie przewodniczącego prez. Bobkowskiego, nikt z oskarżonych do winy się nie poczława. Następnie przystąpiono do zaprzysiężenia świadków.

Z aktu oskarżenia wynika jeden fakt niewątpliwy, że chłopcy operowali w zajęciach kłonicami, podczas, gdy żydzy, którzy niejednokrotnie występowali jako strona zaczepna, używali broni palnej.

Rozprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie a czas jej trwania zapowiada się na około 3 tygodnie. Przed budynkiem sejmiku przez cały dzień przechadzają się grupy żydów z Przytyku.

Akt oskarżenia

Akt oskarżenia — po przedstawieniu przebiegu tragicznego zajść, opisanych poniżej, tak uzasadnia oskarzenie co do poszczególnych osób:

Józefa Strzałkowskiego, Wacława Kacperskiego, Szczepana Zarychta, Józefa Pyltewskiego, Józefa Olszewskiego, Franciszka Wlazło, Józefa Czubaka, Jana Wójcika, Feliksa Jana Bugajczyka, Franciszka Kościa i Stanisława Ślizaka prokurator oskarża o to, że 1) dnia 9 marca 1936 r. w osadzie Przytyk pow. radomskiego na rynku w zamiarze nie dopuszczenia do doprowadzenia przez policję do posterunku P. P. celem ustalenia tożsamości osoby, zakładającego spokój publiczny, Józefa Strzałkowskiego, wzięli udział w zbiegowisku i wspólnymi siłami, rzucając w kierunku oddziału policyjnego, składającego się z przewodnika Teofila Wojtasa i 5 posterunkowych, krzesłem, orczykiem i kamieniami uderzeniami dokonanie powyższych czynności; 2) wymienionych w p. 1-szym Feliksa Jana Bugajczyka, a dalej Stanisława Ślizaka oraz Józefa Kubiaka o to, że w tymże dniu i miejscu, wkrótce po wypadku opisanym w p. 1-szym wzięli udział w zbiegowisku, które wspólnymi siłami napadło na Moszka Dalmana i innych handlarzy żydów, bijąc ich kijami, przewracając stragany oraz rozrzucając i niszcząc ich towary.

Jankla Abram a Haberberga, Lejzora Feldberga, Jankla Lejbusia Zajde, Rafała Honika, Moszka Ferszta, Szuela Kręga, Moszka Cukra, Lejbusia Łęge, Icka Bände, Icka Frydmana o to, że 3) w tymże dniu, w czasie odpowiadającym wypadkowi opisanemu w p. 2-gim, w tejsze osadzie Przytyk na placu rynkowym i na ulicy Warszawskiej wzięli udział w zbiegowisku, które wspólnymi siłami napadło na dążących pieszo i wozami w kierunku swych osiedli włóciain, bijąc ich kijami i innymi przedmiotami, rzucając w nich kamieniami i zadając tym sposobem Józefowi Szymańskiemu rany tużone głowy, naruszając czynności centralne układu nerwowego na okres ponad 20 dni, Franciszce Sobolowej tużoną ranę nasady nosa i policzka, a szeregowi innych guzy i siniaki.

Luzera Kierszencwajga, Jankla Kierszencwajga i wymienionego w pkt. III Icka Frydmana o to, że IV) w tymże czasie i miejscu, w zamiarze pozbawienia życia włóciain, opuszczających w pośpiechu rynek w Przytyku i dążących ulicą Warszawską w kierunku swych osiedli, wystrzelili do nich kilkakrotnie z krótkiej broni palnej, lecz zamiaru swego z przyczyn od woli własnej niezależnych do skutku nie doprowadzili, gdyż ugodzeni pociskami Stanisław Kubiak, Stanisław Popiel i Stanisława Regulska odnieśli tylko rany postrzałowe.

Szulima Chila Leske, o to, że w tymże dniu i miejscu wkrótce po wypadkach opisanych w pkt. poprzednich w zamiarze pozbawienia życia włóciain, tłumnie dążących ulicą Warszawską, kilkakrotnie strzelili z pistoletu automatycznego kaliber 6.35 z okna do tłumu, trafiając

jednym z pocisków Stanisława Wieśniaka w okolicę prawego barku i zadając mu ranę odtytu ku przodowi wkos wgląd klatki piersiowej połączonej z uszkodzeniem tętnicy głównej i powodującą wewnętrzny wylew krwawy, a następnie śmierć tegoż wieśniaka.

Jankla Borensztajna VI) o to, że w tymże dniu i miejscu na ulicy Zachęta, w zamiarze pozbawienia życia znajdujących się tam włóciain, strzelił do nich z krótkiej broni palnej, lecz zamiaru swego z przyczyn od woli własnej niezależnych do skutku nie doprowadził, gdyż chybił.

Inni podsądni oskarżeni są o to, że, w tymże dniu i miejscu, uzbrowiwszy się w kłonicy, orczyki, kolki, widły, sztaby żelazne, kamienie i inne przedmioty, wzięli udział w zbiegowisku, a podzieliwszy się na kilka grup, wspólnymi siłami, napadło na lokale zamieszkałe przez żydów, i po wdarciu się od nich zapomocą wyłamania drzwi i okien, całkowicie niszczyło urządzenia domowe, łamiąc sprzęty i tłukąc naczynia, oraz bilo wszystkich obecnych tam żydów, skutkiem czego Jusek i Chaja Minkowscy postradzali życie, Gabrys Minkowski, Izrael Icek Przybysiewicz, Fajga Szuch, Berek Tober i Joch weta Palant odnieśli uszkodzenia, około zaś 20 osób, a między nimi Szmul Minkowski, Majer i Lejbus Tokierowie, Giedale Hempel, Sura i Hinda Borensztajn, Moszek Bojmal, Estera Frydman Chana Bass odnieśli rany tużone i ciężte miękkich części ciała oraz guzy i siniaki.

Uzasadnienie

Miasteczko Przytyk położone w pow. radomskim a liczące 3.000 ludności, w czem prawie 90 proc. żydów, od dłuższego czasu było terenem wystąpień antyżydowskich, będących skutkiem agitacji bojkotowej Stronnictwa Narodowego. Wystąpienia te nie ograniczały się do nawoływania ludności wiejskiej, przybyłej na targ do niekupowania u żydów, ale posuwały się do groźenia kupującym i biciem ich, do rozrzucaania kramów i wybijania szyb w domach żydowskich.

Akcja ta osiągnęła specjalne nasilenie w końcu listopada 1935 r. Akty teroru o czem wieści, w formie wyobryzmionej, docierały do miasteczka, przyczyniając się do zdemorowania ludności żydowskiej i chrześcijańskiej. Na zaostrezenie stosunków wpłynął także fakt, iż wskutek bojkotu ekonomicznego przybyło w Przytyku parę sklepów chrześcijańskich a na targu coraz liczniej poczęły się pojawiać stragany kramarzy polskich.

Wśród ludności żydowskiej krążyły pogłoski o tem, że chłopcy sykują się do generalnej rozprawy z żydami. Chrześcijaństwo samo opowiadali sobie o żydach, twierdząc, że zbroją się oni w tajemniczo. W ten sposób temperatura nastrojów została doprowadzona do maksimum i najdrobniejszy incydent mógł spowodować nieobliczalne skutki. Pogłoski o zbrojeniu się żydów miały o tyle realne podstawy, że świadek Pępczyński widział u Sruła Cymbalasty dwa rewolwery, które ten w końcu lutego przywoził do Przytyku z Radomia.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne w dni targowe od grudnia 1935 począwszy zmniejszono posterunki P. P. przez przysyłanie 5-ciu posterunkowych z Radomia. Ponieważ dnia 9-go marca 1936 r. miał się odbyć większy niż zwykle targ wiosenny wzmocniono posterunek na zarządzenie starosty powiatowego w Radomiu o 11 ludzi, co łącznie z policją miejscową stanowiła siłę 16 szeregowych. Poza tem w Radomiu przygotowano rezerwę 20 ludzi w pełnym ekwipunku w celu przerzucenia jej w razie potrzeby do Przytyka.

Przebieg zajścia w krytycznym dniu

W krytycznym dniu 9 marca b. r. targ w Przytyku miał przebieg spokojny, choć zjechało się 600 furmanek oraz około 2.000 ludzi.

U żydów mało kupowano, gdyż włóciainie zaopatrywali się w sklepach i straganach chrześcijańskich.

Około godz. 14-ej jakiś młody człowiek usiłował odwieść kilka osób od kupna

pieczywa na straganie żydowskim.

Przodownik Wojtas wraz z 5 posterunkowymi zatrzymał nieznajomego. Podczas prowadzenia go na posterunek pol. państw. tłum włóciain rzucił kilka kamieni, orczyk i krzesło, które jednak nikogo z policjantów nie trafiły.

Sytuacja była tego rodzaju, że posterunkowi musieli wycofać się do bramy posterunku, gdzie powstrzymał tłum groźbą użycia broni.

Żydzi przymykali sklepy, gromadząc się na chodnikach przed domami.

Wszczęła się panika i zamieszanie. W wąskiej uliczce Warszawskiej poczęły się tłoczyć wozy, konie i piesi chłopcy, starając się jak najszybciej wydostać z miasta.

Korzystając z nastroju panicznego wieśniaków — stojący pod bramami żydzi poczęli bić uciekających, którzy ze swej strony przybiegając ulicę, bili łaskami żydów. I tak powstały wzajemne bójkki.

W ulicy Warszawskiej na rogu rynku, a następnie w okolicy mostu na rzecę Radomce, powstawały zbiegowiska ludności żydowskiej, oburzające przejeżdżających i przechodzących chrześcijańskimi kamieniami, oraz bijąc ich łaskami, kopytami szwielkami, młotkami itd.

W czasie tych bójek, podczas których policja była pozbawiona możności interwencji wskutek otoczenia jej przez tłum na posterunku, — na rogu rynku i ul. Warszawskiej padło kilka strzałów rewolwerowych, z których trzy trafiły Słaniewa Kubuś, Stanisława Popiela i Stanisława Regulska, osoby, nie biorące w zajęciach żadnego udziału i uciekające ul. Warszawską. — Wszystkie one zostały postrzelone z tyłu.

Policji udało się wypchnąć resztki tłumu aż do kościółek. Wraz z tłumem jednak udali się tam postrzeleni: Kubiak, Popiel i Regulska, oraz pobici: Sobolowa, Szymański i inni.

Wiadomości o tem, że żydzi strzelali, oraz widok zakrwawionych chrześcijańskich spowodowały to, iż odjeżdżający do domów chłopcy — przeważnie młodzież — porzucili wozy i uzbrowiwszy się w kłonicy, orczyki, kiję, poczęli się wracać i posuwać ku miastu. Po drodze wybijali szyby w oknach domów żydowskich.

Tłum wpełchnięty w wąską ul. Warszawską, posuwał się on ku mostowi.

Żydów nie bito, gdyż ich na ulicach nie było. Do domów nie szturmowano, ponieważ policjanci, idący dwoma szeregiemi, nie pozwalali na to. Gdziekolwiek był ko rzucano kamienie w okna domów, wybijając pojedyncze szyby.

Wówczas z okna I-szego piętra jednego z domów padła serja strzałów, na skutek których w tłumie upadł na jezdnię 53-letni Stanisław Wieśniak.

Posterunkowy Leon Pawłowski zauważył, że z okna strzelał młody żyd w okularach.

Tłum uniósł ranego Wieśniaka pod mieszkanie lekarza.

Wieśniak zaraz życie zakończył.

Szulim Leska podczas badania go przez sędziego śledczego przyznał, iż dał trzy strzały z rewolweru i że strzelał w górę dla odstraszenia tłumu.

Wedle wyjaśnień Józefa Wieśniaka, brata zabitego, ten ostatni znalazł się na ulicy Warszawskiej zupełnie przypadkowo, szukając swego syna.

Według św. posterunkowego Nowickiego padło ogółem 30 strzałów.

Widok trupa wieśniaka, niesionego wśród placu rodziny przez całe przedmieście Zachęta i złożonego następnie na ulicy przed domem doktora, którego wówczas nie było w Przytyku, oraz wiadomości o strzelaniu ze strony żydów podniecały tłum. Przystąpiono do demolowania domów żydowskich i bicia ich właścicieli.

Zniszczono kilkadziesiąt mieszkań żydowskich bijąc ich mieszkańców dotkliwie.

Demolowanie mieszkań żydowskich

Przegląd poważniejszych wypadków przedstawia się następująco: do mieszkań Bury Borensztajn, gdzie schroniło się kilkanaście osób, wtargnęli przez okno oskarżeni Zieliński, Budzik, Pyltewski i Kazos, niszcząc szafy, stół i krzesła oraz bijąc Borensztajna i żonę jego kłonicami. W mieszkaniu i sklepie Hindy Borensztajn w innym domu rozbito piec, łóżko, rozpruto pierznię, złamano okna. Właścicielka poznała wśród napastników oskarżonego Kacperskiego. Zniszczono następnie mieszkanie Teberów, gdzie oskarżony Rojek pobit kłonicą Lejbusia Tobera.

Pobity został też Majer Tober. Do sklepu żydowski Przybyszewiczowej wtargnęła gromada kilkunastu osób po wybliciu szyb. Wylamano kolejno troje drzwi i pobito Izraela Przybyszewicza, którego złamano lewą rękę. Wśród bijących Przybyszewicz poznał oskarżonych Rojka i Wlazło. Władzie Habebberg rozpruto 4-ry kodyr. Estera Maic zemdlała, że po wtargnięciu do jej mieszkania bili ją Wlazło, Zarychta i in. Oskarżeni Ślizak i Stepień pobili Goldę Borensztajn. Do mieszkania Rachmana Plachty wdarli się oskarżeni Zarychta, Wlazło i Prasek, którzy zniszczyli sprzęty, naczynia. W piekarni Frydmana rozbito zegar i wagę. W mieszkaniu Caji Frydman wyrwano okno. Frydmanowa znajdowała się w 5-tym tygodniu po porożu.

Szczególnie ucierpiał mieszkanie żyd. do Altera Kozłowskiego. Gromada 30 osób, na której czele stał osk. Krzos, wybiła kłonicami okna i drzwi. Przez okna zaczęto cisnąć kamienie, rozbijając nimi zupełnie szafę, do której schował się Kozłowski z dziećmi. Zniszczono łóżko i krzesła. Pobito też służącą Kozłowskiego Chanę. Na przedmieściu Podgajek zniszczono kilkanaście mieszkań. Do sklepu Berka Tobera wdarło się kilkanaście osób, połamano drzwi i sprzęty a samego Toberę pobito pałkami po głowie, twarzy i rękach. Na skutek pobicia Tober odniósł 5 ran tużonych głowy i duże sinięce na obu ramionach. Na podłodze po najściu pozostało 60 kamieni. Skolei wybito okna i drzwi z futrynami w sklepie Fajgi Szuchowej, która ukryła swoje 8-ro dzieci na strychu, sama zaś stanęła czoło tłumowi w mieszkaniu. Szuchową pobili pałkami m. in. oskarżeni Władysław Strzałkowski, Bankiewicz i zebrał. Odniosła ona trzy rany tużone głowy, rozległe sinięce na piersiach i plecach oraz uszkodzenie kregosłupa. 70-letnia Joch weta Palant wybiegła podczas rozruchów na ulicę. Tłum otoczył ją i począł bić łaskami. Poznała ona wśród bijących Józefa Strzałkowskiego. Tego samego, który stał się przyczyną zbiegowiska i oporu policji na rynku.

Ponadto zdemolowano szereg innych mieszkań na Zachęcie i Podgajku, których właściciele jednak bądź byli nieobecni, bądź nie poznali napastników.

Do mieszkań szewca Joska Mińkowskiego, mieszczącego się w tym domu, po wyrwanym oknie i okna od podwórza wtargnęło kilka osób, z pośród tłumu, który uzbrowiwszy się w orczyki i kiję zgromadził się na dziedzińcu. Kamieniami rzuconymi przez okno uderzył 15-letniego Gawryśia Mińkowskiego, który upadł na podłogę tracąc przytomność. Trzech pozostałych synów Mińkowskiego w wieku od 6 do 14 lat schroniło się pod łóżko. Oboje Mińkowscy w ostatniej chwili wybiegli przez drzwi do sieni i tu został zabity Jusek, a na podwórzu jego żona Chaja Mińkowska. W kilka godzin po przywiezieniu jej do szpitala zmarła.

W pół godziny mniej więcej po zabójstwie Mińkowskich, przybyły z Radomia posiłki policyjne, które przywróciły w Przytyku porządek.

Zajścia w dzielnicy „Piaski“

W tym też czasie wieść o wypadkach, rozgrywających się w mieście dotarła do znajdujących się w przeciwnym końcu Przytyka na t. zw. Piaskach targowiska końskiego. Gromada młodych chłopów pod wodzą oskarżonych Gospodarczyka i Kozłowskiego, pobita Chila Bojmajla, którego usiłowano wrzucić do rzeki Radomki, a następnie pobita uderzeniami pałek i noży handlarzy kołmi Szlamę Tobera i Abrama Berkowicza. Pobito również ciężko Adama Goldberga, który rozpoznał Tkaczyka i Kozłowskiego.

Przedmioty znalezione w zniszczonych domach i służące za narzędzia przestępstw załączono do sprawy jako dowody rzeczowe. Rewizję w poszukiwaniu broni, przeprowadzono u oskarżonych i podejrzanych o strzelanie do tłumu, nie daly rezultatów.

Dokomano oględzin mieszkań, zniszczonych w znacznym stopniu.

Oskarżeni nie przyznają się do winy

Nikt z oskarżonych nie przyznaje się do winy. Stanisław Kacprzak przyznał tylko, że chodził po ulicach wraz z 20 ludźmi, którzy tłukli szyby. Szulim Leska oświadczył, że dał trzy strzały z rewolweru na postrach. Pozostali oskarżeni bądź zeznali, że na miejscu wypadku wogóle nie byli, bądź przyznają się, że znajdowali się na tem miejscu przypadkowo, wyjaśniali, że w zajęciach nie brali żadnego udziału, będąc często sami po

krzywdzeni i powołali się w tym względzie na zeznanie szeregu osób, które im miały towarzyszyć w dniu krytycznym. Wyjaśnienia te jednak, wobec kategorii zeznań i zgodnych z okolicznościami sprawy zeznań świadków, nie mogą być brane pod uwagę.

Odczytanie aktu oskarżenia zajęło czas do godz. 13-ej. Następnie przerwa, w czasie której wniesiono na salę dowody rzeczowe. O godz. 13,35 wznowiono rozprawę. Przewodniczący skierował do każdego z oskarżonych pytanie, czy przyznają się do winy. Wszyscy oskarżeni odpowiadali przecząco.

Następnie wprowadzono grupami świadków, od których odebrano przysięgę. Na tam zakończył się pierwszy dzień procesu.

W środę rozprawa rozpocznie się o godz. 10,30.

TELEGRAMY

POGŁOSKI NA TEMAT ROKOWAN MIN. BECKA.

Wiedeń. — W związku z zakończeniem rokowań ministra Becka w Białogrodzie donoszą wiadomości że źródła jugosłowiańskich, jakoby min. Beck zmierzał w przebiegu swej wizyty w Białogrodzie do rozluźnienia stosunków Jugosławii do Francji, Czechosłowacji i Rumunii, pozabawione są wszelkiej podstawy.

Natomiast uważa się za pewne, że Polska i Jugosławia nie wystąpią z żadną inicjatywą w sprawie zniesienia sankcji, biorąc w tej kwestii specjalny wzgląd na Anglię.

ZAMIAST 14 LIPCA — CZERWIEC.

Paryż. — Sfery lewicowe przygotowały na dzień 14 czerwca wielką manifestację frontu ludowego, celem uczczenia zwycięstwa wyborczego lewicy. Komitet organizacyjny z łona frontu ludowego opracował już program manifestacji, która obejmie m. in. pochody, zabawy ludowe pod gołębem niebem, oraz odczytanie przed nami odeszły frontu ludowego. Główna manifestacja odbędzie się w Paryżu, obejmie ona jednak całą Francję.

PODRÓŻ KANCLERZA AUSTRII DO MUSSOLINIEGO.

Wiedeń. — W przeddzień po południu pomimo święta odbyło się dłuższe posiedzenie rady ministrów.

Po posiedzeniu tem rozeszła się wiadomość, że kanclerz Schuschnigg wieczorem odjeżdża do Włoch na urlop wypoczynkowy. Wiadomość ta rzeczywiście się sprawdziła. Oficjalnie kanclerz udaje się do Włoch dla poratowania zdrowia.

Według krążących pogłosek, kanclerz prawdopodobnie zatrzyma się w Wenecji, gdzie ustalone zostanie spotkanie z Mussolinim. Kanclerz zabawi we Włoszech do końca bież. tygodnia.

W czasie jego nieobecności zastępować

Marynarka górą.

Wśród licznych wygranych, jakie padły w czwartki klasie ubiegłej trzydziestej loterii Państwowej, zanotujemy dzisiaj losy numer 148462, na który padło pięćdziesiąt tysięcy złotych.



Na fotografii, którą podaliśmy powyżej widzimy pp. bosmanmata Karola Staszyskiego i matra Wincentego Podsiada, dzielnych podoficerów marynarki, członków załogi przeciwlotnicowej „O. R. P. Burza”.

Dwa koleczy — dotychczas kawalerowie — poraz pierwszy grali na Loterii Państwowej szczęście im dopisało, gdyż już w trzeciej klasie padło na ich numer sto pięćdziesiąt zł., w czwartej zaś tyle, że każdy ze współwłaścicieli dwiartki zainkasował w Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej po pięć tysięcy złotych.

W pierwszej klasie trzydziestej szóstki Loterii każdy z nich już gracie donosił na całą dwiartkę. Poświętyli też zaraz zapisać się w losy, pomagając, że ciągle nie rozpocznie się już 15 b. m.

go będzie minister spraw wewnętrznych Baar-Bahrenfels.

MAHATMA GANDHI WYKŁĄCZ PU-BLICZNE SWEGO SYNA.

Bombaj. — Mahatma Gandhi wykłął najstarszego syna, Harilala, który kilka dni temu przeszedł na mahometanizm, przybierając imię Abdulah.

Ceremonii wyklęcia dokonał Ganhi publicznie w obecności 60.000 zwolenników.

RAS NASIBU WYGRAŁ 60.000 FRAN-KÓW W MONTE CARLO.

Monte Carlo. — W sobotę przybył tam samochodem b. wódz abisyński z Ogade-nu, głośny ras Nasibu i spróbował szczęścia w kasynie miejscowym, gdzie w ciągu jednej godziny wygrał w ruletkę 60 tysięcy franków.

Pobył rasa Nasibu wywołał tam wielką sensację wśród turystów, którzy oblegali stół, przy którym grał w ruletkę.

Ras Nasibu udał się następnie z powrotem do Marsylii, skąd w najbliższych dniach wyjedzie do jednego z uzdrowisk francuskich.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!

Po skandalu na zjeździe harcerskim

KS. MAUERSBERGER PRZED TRYBUNAŁEM KOŚCIELNYM.

„Goniec Warsz.” podaje następujące oświadczenie: Lwowski Komitet Akademicki Piętrzymki na Jasną Górę w związku z niesłychanym wystąpieniem publicznym ks. Jana Mauersbergera na zjeździe Zw. Harcerstwa Polskiego we Lwowie w dniu 24 maja 1936 r. stwierdza co następuje:

1. Ogólnopolska pielgrzymka na Jasną Górę, będąca historycznym wypadkiem w dziejach Polski Odrodzonej była manifestacją religijną, a nie polityczną. Głównym inicjatorem pielgrzymki był Jego Eksceleńcja ks. biskup Szałowski. Protektorat nad pielgrzymką objęli Ich Eminencje ks. prymas Hlond i ks. kardynał Kakowski, Ich Eksceleńcje księża biskupi miast uniwersyteckich oraz Ich Magnificencje Rektorzy wszystkich wyższych uczelni.

2. Dzień ślubów młodzieży akademickiej zaszczycił Ojciec św. osobnym pisem i raczył przesłać błogosławieństwo Apostolskie. Wspólna komunia św. całej młodzieży oraz akt ślubowania złożony w obecności J. Em. ks. Prymasa były dla wszystkich uczestników głębokim przeżyciem religijnym.

3. Na pociągach lwowskiej pielgrzymki nie było nigdzie napisu „Precz z rządem”, a uroczystości lwowskie miały charakter nawskroś religijny. Wobec tego Lwowski Komitet Piętrzymki na Jasną Górę zarzuty, postawione przez Kanclerza Biskupiej Kurii Wojskowej piętnując jako zachwałę i oszczerce i uważa, że słowa ks. Mauersbergera, które spowodowały niewystawienie telegramu solidaryzującego się Harcerstwa z młodzieżą akademicką, były publicznym znieważeniem aktu ślubowania częstochowskiego.

4. Wystąpienie ks. Mauersbergera u-



zawierające RAD (radium) i TOR (Ithorium), w/g przepisu D-ra Allreda CURIE, są sensoryjną zdobyczą naukową.

KREM THO-RADIA wzmacnia tkanki, pobudza żywotność komórek, ściągają rozszerzone pory, wygładza zwiótnienia skóry, upiększa i udelikatnia cerę.



PUDER THO-RADIA posiada dzięki idealnej miakkości, zdolność doskonałego przylegania do skóry, nadając jej niezwykłą matowość, jedwabistą miękkość i urok młodzieńczy.

KREM (na dzień) 1.70 i 2.75 COLD-CREAM (na noc) 1.85 i 2.95
PUDER w 12-u odcieniach 1.50 i 2.75

Się SECOR, PARIS.

WYROK NA B. MIN. THOMASA.

London. — Z wielkim napięciem oczekiwany wyrok sądowej komisji parlamentu dla zbadania skandalu asekuracyjnego został opublikowany we wtorek.

Wyrok czyni b. ministra kotonji J. H. Thomasa w pełni odpowiedzialnym za przedwczesne ujawnienie podwójki podatkowej i cel, a tem samem również odpowiedzialnym za nielegalne transakcje ubezpieczeniowe, które zawarło kilku przyjaciół ministra.

CÓRKA MUSSOLINIEGO BAWI W BERLINIE.

Wiedeń. — Córka Mussoliniego hr. Ciano, małżonka włoskiego ministra propagandy, przybyła — według nadeszłych tu wiadomości — na dłuższy pobyt do Berlina. Na dworcu hr. Ciano powitana została przez przedstawicieli rządu niemieckiego.

Nowy ustrój

włoskiej Afryki wschodniej.

Rzym. — Agencja Stefani donosi: Rada ministrów uchwaliła ustawę o organizacji politycznej i administracyjnej włoskiej Afryki wschodniej.

Afryka wschodnia będzie podzielona na pięć prowincji, podległych generalnemu gubernatorowi - wicekrolowi.

Działalność rządu centralnego będzie oparta na dwóch ciałach doradczych i radzie rządowej, złożonej z wyższych funkcjonariuszy oraz radzie generalnej, w skład której wejdzie sześciu obywateli włoskich i sześciu szefów tubylczych.

Cechą charakterystyczną nowej ustawy jest poszanowanie szkodliwych interesów ludności Afryki wschodniej i ochrona kultów lokalnych.

WYBUCH BOMB I AKTY SABOTAZU

NIE USTAJĄ W PALESTYNE.

Jerozolima. — Ubiegła noc w Jaffie przeszła bardzo niespokojnie. Na patrolu wojskowe rzucono 3 bomby, żołnierze odpowiedzieli strzałami, zabijając dwóch nastąpił i raniąc jednego.

W Tulkaren policjanci ostrzelani z zasadki, dali kilkanaście strzałów w kierunku krzaków, gdzie zaczęli się napastnicy i zabili jednego z Arabów.

Między Napluz z Dzinin przecięte zostały przewozy telefoniczne. W szeregu miejscowości Palestyny i Transjordanji skonfiskowano Arabom znaczne zapasy broni. Dokonano licznych aresztowań.

Popołudniu dokonano morderstwa na osobie pewnego żyda niemieckiego w Jerozolimie.

Stan umysłów jest daleki od uspokojenia.

FRONT PANSTW ANTYSANKCYJNYCH.

Wiedeń. — Oficjalny komunikat austriacki donosi, że kanclerz Schuschnigg wyjechał na krótki urlop wypoczynkowy do Włoch i spędzi go na wybrzeżu włoskim.

W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że kanclerz Schuschnigg skorzysta ze swego pobytu we Włoszech, aby spotkać się z Mussolinim w jednym z północnych miast włoskich, gdzie odbyć się mają rozmowy na temat najbliższej sesji generalnej, na której rozstrzygnięty zostanie problem sankcyj.

Nie jest wykluczone, że Mussolini zaproponuje Schuschniggowi zorganizowanie Frontu przeciwansankcyjnego, którego

Zajścia antyżydowskie w Mińsku Mazowieckim

PO ZABOJSTWIE WACHMISTRZA PRZEZ ŻYDA.

Warszawa. — Mińsk Mazowiecki został wstrząśnięty ohydny morderem. Jak już donosiliśmy, w biały dzień został zabity wachmistrz 7 pułku ułanów, stacjonujących w miasteczku.

Przebieg zbrodni, według relacji naocznych świadków, był następujący:

Po południu przechodził koło skwerku Kilńskiego 36-letni wachmistrz Jan Bujak ze swoim bratem Zygmuntem wesoło rozmawiając.

W pewnym momencie zaczęło braci kilku podchmielonych mężczyzn, którzy zachowywali się tak prowokacyjnie, że wywołał awanturę.

Nagle jeden z napastników wyjął rewolwer i czterokrotnie strzelił styłu do wachmistrza, raniąc go śmiertelnie w głowę. Po strzałach morderca zaczął uciekać, lecz liczni przechodnie i zwabienci strzałami policjanci schwytały go.

Jest to Judka Lejb Chaskilewicz z Kałuszyna.

Wachmistrz Bujak zmarł przed przybyciem lekarza, osieracając żonę i dziecko. Wiadomość o zaboju wachmistrza wywołała wrzenie wśród ludności miasta. Przed wieczorem grupa młodzieży w

wielu od 16 do 20 lat w liczbie około 50 osób udała się na teren robót przy budowie szosy, gdzie uzbroiła się w kostki granitowe. Chłopcy rozypali się na ulicach miasta i zaczęli rozbić szyby w oknach mieszkań i w sklepach żydowskich.

Inna grupa młodzieży udała się na szosę, gdzie zaczęto zatrzymywać wozy żydowskie, jadące do miasteczka. Wywrócono 2 wozy z produktami wiejskimi. Pobiło woźnicę 26-letniego Szmalu Zajfentregera. Konia okaleczono kamieniami. Poza tem pobito jeszcze dwu żydów.

Policja rozprędziła manifestantów. Rannego Zajfentregera zabrał do Warszawy autobus komunikacyjny, gdzie rannego opatrzono w ambulatorium pogotowia.

W czasie zajść wymlkł pożar straganu. Ugaszono go w ciągu kilkunastu minut. W szeregu domów wybito szyby.

Informują, że w związku z temi wypadkami senator, rabin Schorr, udał się z interwencją do generała Sławoj-Składkowskiego. W bocznych ulicach zdarzają się sporadyczne wypadki pobicia przechodzących żydów. Władze wydały zarządzenia dla utrzymania spokoju

SUBTELNY PUDER "COLETTE" LABOR. J. GESSNER WARSZAWA

głównymi filarami byłyby Austria i Węgry.

Rzym. — Agencja Stefani donosi z Florencji, że przybył tam samolotem kanclerz Schuschnigg, powitany przez władze i konsula austriackiego. Natychmiast po wyładunku kanclerz odjechał samolotem do miejscowości Lucca, gdzie spędził kilka dni w charakterze turystycznym.

STRATY WŁOSKIE W WOJNIE ABISYNSKIEJ.

Rzym. — "Tribuna" publikuje ostatnią listę poległych i zmarłych wojskowych podczas operacji w Abisynji. Od chwili rozpoczęcia aż do ukończenia działań wojennych poległo 1147 wojskowych, 125 zmarło na skutek ran, 31 zgineło bez wieści oraz 100 poniosło śmierć podczas pełnienia obowiązków służbowych.

Z pobród żołnierzy tubylczych poległo 1086, z czego 507 na froncie północnym i 579 na froncie południowym.

NAPAD RABUNKOWY NA WIEŻY KOSCIOLA N. P. MARJI W GDANSKU.

Gdańsk. — Na szczyście wieży kościoła Panny Marii w Gdańsku na wysokości 80 m. ponad miastem, rozegrał się napad rabunkowy.

Na platformie wieży miała stoisko 50 letnia Finkowa, trudniąca się wynajmowaniem lornetek.

Na p. Fonkowa dokonał napadu 16-letni goniacz Helmut Mayer, który dwukrotnie uderzył staruszkę kolkiem w głowę. Kobieta wszczęła krzyk i pobiegła do dzwonu, by uderzyć na alarm. Nim zdążyła jednak chwycić sznur padła ziemią.

Krzyk jej usłyszeli jednak murarze, którzy ujeli młodocianego napastnika. Znalaziono przy nim cały arsenał broni. Pieniądze młodemu bandycie odebrano, poczem odano go w ręce władz policyjnych.

NELEGALNE ORGANIZACJE W GRECJI.

Wiedeń. — Władze greckie wykryły w miejscowości Kawalla organizację komunistyczną, która zamierzała wywołać w Grecji zamach stanu. W spisek ten — jak pisze jeden z dzienników greckich — zamieszani mieli być robotnicy tytoniowi.

Także i w Salonikach wykryto wyrotową organizację komunistyczną.

Policja wydała zarządzenie, mające na celu zlikwidowanie akcji komunistycznej.

SNIEG NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Opole. — Z powodu zmieszania się różnych warstw powietrza, padał na Śląsku Opolskim długi deszcz. Temperatura w wyższych położonych okolicach spada do zera i deszcz przemienił się na śnieg. Już w poniedziałek wieczorem pokryła Karkonosze warstwa śniegu, która we wtorek rano osiągnęła na Śnieżce 5 cm grubości. Ze Śnieżki donoszą o 3 stopniach mrozu. Największa ilość deszczu występowała w Prudniku na Śląsku, Kamienogórze i w Reichensteinie około 50 mm. t. j. 50 litrów na jeden metr kwadratowy.

Uroczystości w Warszawie

ku uczczeniu P. Prezydenta R. P.

Warszawa. — We środę odbędzie się w Warszawie uroczystości ku uczczeniu 10-lecia sprawowania rządów przez P. Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego.

We wtorek po południu, w wigilię jubileuszu młodzieży ze szkół warszawskich złożyła na dziedzińcu zamkowym wyrazy czci i hołdu Panu Prezydentowi R. P.

Na uroczystości przybył minister oświaty prof. Wojciech Świątosławski oraz wyś. urzędniczy ministerstwa i kuratorium warszawskiego wraz z licznym gronem nauczycielstwa. W chwili ukazania się P. Prezydenta R. P. orkiestry szkolne odegrały hymn narodowy. Chorałowiec pochylili sztandary i wszyscy obnażyli głowy. P. Prezydent R. P. w towarzystwie ministra oświaty w otoczeniu swity przeszedł przed frontem delegacji szkolnej.

Imieniem zgromadzonej na dziedzińcu zamkowym młodzieży krótko przemówił uczeń jednego z gimnazjów. Po tem przemówieniu jedna z uczennic wręczyła P. Prezydentowi wianuszek biały czerwonych róż. Na zakończenie uroczystości chóry szkolne odpiewały dwie okolicznościowe pieśni.

Uroczystości środowce rozpoczęła nabożeństwo w katedrze św. Jana, odprawione przez J. E. ks. kard. Kakowskiego. W godzinach porannych odbędzie się nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań. O godz. 10-tej rano odbędzie się na Polu Mokotowskim rewja wojskowa, którą od-

berze P. Prezydent R. P. Po rewji przemówi do zgromadzonej na polu młodzieży szkolnej minister oświaty prof. W. Świątosławski. O godz. 16.30 na stadionie w W. P. odbierze P. Prezydent defiladę organizacji sportowych oraz formacji P. W.

W godzinach wieczornych składają będą na Zamku swe życzenia oraz wyrazy hołdu przedstawiciele społeczeństwa oraz delegacje najrozmaitszych organizacji. Na zakończenie warszawskich uroczystości jubileuszowych ku czci P. Prezydenta R. P. odbędzie się wieczorem na Rynku Starożytności widowisko pod gołym niebem.

Premjer gen. Składkowski na Inspeksji starostwa w Płocku.

Warszawa. — W dniu 1 bm. bawił w Płocku p. premjer gen. Sławoj-Składkowski, który odbył konferencję ze starostą.

Dnia 2 czerwca p. premjer Sławoj-Składkowski przeprowadził o godz. 8 rano wizytację urzędów w Łęczycy w celu sprawdzenia punktualnego rozpoczęcia urzędowania.

Ponieważ okazało się, że w szeregu urzędów brakowało 11 urzędników p. premjer Składkowski po powrocie do Warszawy zarządził wysłanie do Łęczycy komisji międzyministerjalnej w celu ustalenia stopnia winy opieszalych i postawienia odpowiednich wniosków.

SNIEG W TATRACH I ZAKOPANEM.

Zakopane. — Następnego dnia po Zielonych Świątach przyniosł niespodziewaną zmianę pogody.

We wtorek nastąpiło oziębenie, a deszcz padający, zmienił się chwilami w gęstą śnieżycę na ulicach. Około południa wzgórza okoliczne pokryły się śniegiem, a również w Zakopanem trawniki i ogrody pokryte zostały cienką warstwą śniegu, który w krótkim czasie stajał.

W szacie śnieżnej pozostały tylko góry, które, zwłaszcza w wyższych partiach pokryły się warstwą śniegu kilkucentymetrowej grubości. Po południu nastąpiło roz pogodzenie.

Wyniki wyborów w Zgierzu.

Łódź. — W związku z oczekiwanym terminem rozpisania wyborów samorządowych w Łodzi, powszechne zainteresowanie skupiło się na Zgierzu, który w dn. 31 maja wybierał władze miejskie. Zgierz położony obok Łodzi, o dość podobnej strukturze społecznej i narodowościowej, wykazał przy ostatnich wyborach, podobnie jak Łódź wzrost wpływów Stronnictwa narodowego. Przebieg wyborów w Zgierzu był burzliwy, kilkakrotnie doszło do utarceek, głównie między socjalistami a narodowcami. Władze bezpieczeństwa interwenjowały kilkakrotnie. Kilkanaście osób poturbowano, w tem dwie ciężko, mianowicie Romana Lorenca, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 60 i Stanisława Laufera ze Zgierza.

Wyniki głosowania ogłoszono w poniedziałek popołudniu. Przeciwna frekwencja głosujących wynosiła 73.75 proc. Rozdział mandatów przedstawia się następująco: PPS i związki klasowe 11 mandatów, Stronictwo narodowe 10, polski komitet wyborczy (prorzadowy) 5, żydzi 3, Niemcy 3.

W poprzedniej radzie Stronictwo Narodowe na 32 mandaty posiadało 16; P. PS. i Związki Klasowe 5, BBWR, 8, 2 żydzi i 1 Niemiec.

Socjaliści i komuniści prowadzili wielką agitację przy pomocy żydów. Komuniści rozrzucali nawet specjalną tajną ulotkę, w której wydali rozkaz swoim zwolennikom do głosowania na listę „wspólnego frontu”. Do zmniejszenia mandatów narodowych przyczyniła się także zmiana geografii wyborczej. Zwraca uwagę również powiększenie się liczby mandatów Niemców, i żydów i utrata 3 radnych przez obóz sanacyjny. Obóz prorzadowy stracił 3 mandaty mimo wyjątkowej agitacji i nacisku wyborczego.

Wybory w Zgierzu wykazują wzrost sił socjalistyczno-komunistycznych, a za razem stwierdzają, iż jedynym groźnym przeciwnikiem tego frontu jest obóz narodowy. Grupy prorzadowe mimo poparcia władz, uzyskały bardzo małą ilość głosów i nie stanowią żadnej przeciwwagi dla marksizmu.

ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W ŁWOWIE.

Łwów. — W piątek wieczór w kilku punktach Łwowa zaszły wypadki wystąpienia antyżydowskich. Pogotowie ratun-

kowe opatrzyło kilka osób, zaś w szpitalu powszechnym udzielono pomocy lekarskiej następującym osobom: 32-letniemu Izidorowi Baranowi, bezrobotnemu urzędnikowi, któremu nieznanymi sprawcy zadali dwie rany tłuczone w głowę i kark, 19-letniemu Hermanowi Braunowi, którzy odnieśli szereg ran tłuczonych, wreszcie Salomonowi Rosenmanowi, który doznał złamania podstawy czaszki.

Nowe zajścia w Przytyku

Radom. — W poniedziałek doszło w Przytyku do nowych zająć.

10 mężczyzn z prezesem Stronnictwa narodowego w Przytyku, Korczakiem, na czele rozpoczęło wybijanie szyb w mieszkaniach żydowskich.

Policja szybko zlikwidowała zajścia, aresztując 6 osób wraz z Korczakiem.

Wśród aresztowanych znajduje się syn jednego z oskarżonych w procesie o krwawe zajścia w Przytyku Franciszek Wlazio.

BURZE GRADOWE NISZCZA ZASIEWY.

Wilno. — Podczas gwałtownej burzy, która przeszła w tych dniach nad Włocławską, spadł w gminie olkmińskiej w paśmie nadgranicznym grad wielkości kurzego jaja. Grad zniszczył kompletnie zasiewy na polach dwóch wsi. Grad był tak gwałtowny, że powybił szyb w oknach chałup chłopskich. Zasiewy zostały zupełnie zbitę z ziemią.

Na wieść o klęsce gradowej władze administracyjne wysłały komisję dla zbadań wysokości strat i udzielenia pomocy poszkodowanym.

Kino „EDEN” I-sza Aleja, 12.

Po raz pierwszy w Częstochowie! Nowy, monumentalny, tegoroczny film polski

BOHATEROWIE SYBIRU

Epopeja miłości i poświęcenia dla Ojczyzny syberyjskich Polaków.

W rolach gł. ANKWICZ, BODO, BRODZISZ, Junosza STEPOWSKI i inni. Sezongęty w afiszach. Początek codziennie o godz. 6, 8 i 10 wiec.

KRONIKA

Częstochowa 4 Czerwiec Czwartek

Dzisiaj — Franciszka Car. Jutro — Bonifacego. Wschód słońca o godz. 3,34 Zachód — 19,51 Kalendarz historyczny: Śmierć Władysława Hermana w 1102 r.

Uroczystość ku czci P. Prezydenta Rzplitej w Częstochowie.

Podobnie jak na terenie całej Polski, również i Częstochowa uczciła uroczystym obchodem 10-lecie sprawowania urzędu przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

Zgodnie z programem w przeddzień uroczystości, t. j. w ub. wtorek o godz. 20-iej odbył się capstrzyk orkiestri na ulicach miasta. Orkiestry 27 p. p., obieg gimnazjalne i Straży Ogniowej przeciągały we wszystkich kierunkach ze śród miścia, grając marsze.

Miasto było udekorowane. Na wszystkich domach już od wczoraj powiewała flagi o barwach państwowych, ponadto gmach ratusza, Banku Polskiego i inne gmachy rządowe zostały zręściec iluminowane, a wśród zieleni widać parę treti Dostojnego Jublata.

W środę rano oddziały wojska, cała młodzież szkolna, sfederowane organizacje b. wojskowych i społeczne ze sztan darami przy dźwiękach orkiestr podążyły na Jasną Górę, ustawiając się na placu przedszczytowym. Przybyli przedstawiciele władz z p. starostą Rogowskim, p. generałem Gąsiorowskim, p. prezesem sędzią A. Kellerem, p. prez. Motałem, p. wice-prez. Henszlem na czele.

O godz. 10-iej r. rozpoczęła się msza św., którą przed ołtarzem na walach celebrował J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina w asyście licznego duchowieństwa. W czasie nabożeństwa śpiewał chór ja snogórski, przygrywała też orkiestra wojskowa 27 p. p. — Szczyt klasztoru był przystrojony flagami o barwach państwowych. — Na zakończenie nabożeństwa odpiewano zbiorowo hymn „Boże coś Polskę”.

Po nabożeństwie młodzież szkolna powróciła do szkół na zorganizowane

Łwów. — Nad kilku gminami powiatu sanockiego przeszły burze gradowe. Grad wielkości orzecha łaskowego zniszczył zasiewy w 50 proc. w trzech gminach.

Również na terenie gminy Choczew — pow. leskiego — grad zniszczył zasiewy w czterech wsiach, wyniszczając szkodę 60.000 zł.

Wilno. — Podczas burzy piorun uderzył w siódolę w Zabroju w pow. bractawskim. Pożar wzniesiony od pioruna strawił 5 domów mieszkalnych, 13 stodół, 5 chlewów, zboże, sprzęt domowy i rolniczy oraz żywy inwentarz.

Podczas ratowania dobytku został ślone poparzony mieszkaniec tej wsi niekiedy Alkozianowski.

ORYG. KRADZIEŻ BRYLANTOWYCH KOLCZYKÓW.

Warszawa. — Przed magazynem jubilerskim przy ul. Nowy Świat 30 zatrzymała się elegancja hmuzna, z której wysiadły dwie wykwintne damy i weszły do jubilera, oświadczając, że pragną kupić kosztowne kolczyki.

Właściciel magazynu przedstawił klientom kilka kolekcji najdroższych kolczyków, damy długo wybierały, wreszcie zdecydowały się na jedną parę, lecz oświadczyły, że muszą jechać po męża jednej z nich, w celu uzyskania aprobaty.

Damy zapowiedziały, że wrócą za godzinę i zaledwie odjechały, stwierdzono w sklepie brak cennych brylantowych kolczyków, które kiedyś należały do słynnych zbiorów Kaweckiej.

Pościg za sprytnymi złodziejkami nie dał rezultatu. O kradzieży powiadomiono policję, która wszczęła poszukiwania.

dla niej akademje z przemówieniem przez radio min. oświaty prof. Świątosławskiego.

O godz. 11-iej m. 30 przed poł. odbyła się na placu Pięćrackiego wspaniała defilada, którą przyjął p. generał Gąsiorowski w otoczeniu przedstawicieli władz. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej przemaszerowały kompanie 27 p. p., oddziały 7 p. a. l. z działami, Przysp. Wojsk. i organizacji b. wojskowych. Całością defilady dowodził podptk. Warzyński, zast. dowódcy 7 p. a. l.

Na zakończenie uroczystości o godz. 20-iej odbędzie się na placu Pięćrackiego akademja publiczna ku uczczeniu P. Prezydenta Rzplitej.

— **Hold młodzieży dla Najd. Arcypasterza.** Z racji dziesięciolecia istnienia na stęz diecezji, a równocześnie dziesięciolecia rządów Najdostojniejszego Arcypasterza Ks. Biskupa D-ra T. Kubiny częstochowska młodzież szkolna złożyła Mu po raz pierwszy wspólny, uroczysty hold w sobotę dn. 30 maja. Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się Rady Dyrektorskiej na szęgo miasta w dniu tym po trzeciej lekcji wszystka młodzież szkół średnich i po wszelkich wyruszyła na nabożeństwo do katedry. Gdy już wypełniła nawy wielkiej świątyni przed jej frontem zajeżdżał Najdostojniejszy Arcypasterz wraz z ks. biskupem wojskowym J. Gawliną.

Przejęciu szpalarem zastał na trocie biskupem obok ołtarza. Wtedy rozpoczęła się msza św., celebrowana przez ks. kan. A. Grochowskiego w asyście duchowieństwa. Podniosłe kazanie o kolętności wiene wygłosił ks. prefekt B. Maggot. Przez cały czas mszy św. wszystka młodzież zgodnym chórem śpiewała pieśni i ligine. Po zakończeniu nabożeństwa szkoły ustawiły się wokoło katedry i przy dźwiękach orkiestry i gimn. państw. pod batutą p. prof. Mąkoszy, młodzież spraw

Kupujcie tylko pocztówki wielobarwne **Piękno Jasnej Góry** w akwarell art. - mal. T. Cieśliewskiego Skład główny: Księgarnia „Gonia Częstochowska” II Aleja Nr. 26.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę droginą nam zwłokom niezbędowanego syna, brata i szwagra

S. p. Jana Stelmacha

a w szczególności p. nadleśniczemu Piłemu wraz z żoną, p. nadleśniczemu Rzepeckiemu, p. prakt. leśnemu Woźniakowi pp. galowym z nadleśnictwa Zrebice, p. Władysławie Jadczykównie za okazanie tyle współczucia, p. Wł. Wyrwałowi za przemówienie nad mogiłą, p. Jabłońskiemu Władysławowi ze Zrebic, mieszkałkowi Zrebic za współczucie i pomoc przy sprowadzeniu zwłok, Zarządowi fabryki "Stradom" za bezinteresowne wypozyczenie samochodu dla przewiezienia zmarłego, krewnym i znajomym oraz koleżankom i kolegom składając serdeczne podziękowania

Rodzice, siostry i szwagrowie.

nie przemazserowała przed wielkimi ka-
teatralnymi schodami, zwracając oczy i us-
miechając się mile do Arcypasterza. sto-
jącego tam w otoczeniu duchowniów i
witającego wszystkich zwróceniu ku nim
dłonią i słowem serdecznym. Zdaje się,
że ten początek uroczystości dziejeży w
jej dziesięciolecie był arcypasterzowi
szczególnie przyjemny.

— **Absolwentki Seminarjum Naucz.**
Zeniśk. W poniedziałek, dnia 25 maja b.
r., w Miejskim Seminarjum Naucz. Zeni-
skim odbyło się uroczyste rozdanie dy-
plomów ostatnim abiturjentom likwidują-
cego się zakładu. — Dyplomy otrzymały:
pp. Adamus Helena, Czarnaota Leokadia,
Derlatka Jadwiga, Fiszman Liba, Jackowa
ska Wanda, Jędryka Janina, Kotarska
Janina, Kufel Feljoja, Kwiecińska Jadwiga,
Mikołajczyk Jadwiga, Niedzwiedzka
Dwojra, Pacek Kamila, Ropelska Janina,
Stawiarska Juljanna, Szejgin Ewa, Szpryn
ger Chaja, Vogtman Henryka, Walczak
Emilia, Wolf Zenona i Zych Helena.

— **Teatr Kamedralnego.** Dziś: codzien-
nie o godz. 8.30 znakomita komedia Bus-
"eketego", "Pieniądz to nie wszystko". W
robach komedia muzyczna "Jim i Jill", w
której wystąpi gościnnie po raz pierwszy
w sezonie ulubienica publiczności p. Han-
a Wańska.

— **Zwiedzajcie Wystawę Polskiego Czer-
wonego Krzyża.** Jak donieśliśmy, w sali
Wydziału Powiatowego, ul. Sobieskiego
r. 5, Starostwo, otwarta jest wystawa
"Polsk. Cz. Krzyża do 7-go czerwca r. b.
w godz. 9 do 18-iej. Wejście bezpłatne.

— **Przedstawienie na rzecz P. C. K.**
Jrśis, w środę, o godz. 20.30 w teatrze Ka-
meralnym odbędzie się przedstawienie p.t.
"Pieniądz to nie wszystko" na dochód
Polskiego Czerwonego Krzyża.

— **Marynarze rez. i b. marynarze.** W
dniu 4 b. m. o godz. 1.30 w kancelarii na
przystani L. M. K. ul. Narutowicza 45,
(wejście przy fabr. "Warta") odbędzie się
drugie zebranie informacyjne marynarzy
rezerwy i byłych marynarzy, na które pro-
szeni są o przybycie w ważnych sprawach
ci wszyscy z marynarzy, którzy nieprzyby-
li na zebranie pierwsze.

— **Policjant na służbie nie salutuje.** Pre-
mier gen. Sławoj - Składkowski wydał
rozkaz do policji państwowej, zabrania-
jący policjantom na służbie salutowania.

— **Wylosowane bony Funduszu Inwesty-
cyjnego.** Dnia 28 b.m. wylosowane zostały
do umorzenia bony Funduszu Inwesty-
cyjnego oznaczone numerami: 3970, 6155,
9021, 23312, 29615, 31915, 36209.

— **Jaka pogoda będziemy mieli w czer-
wcu?** Pierwsza dekada (od 1 do 10 czer-
ca): Przeważa pogoda naogół słoneczna
o miejscowym mglistym lub chmurnym
stanie nieba z lokalnym opadem, zwię-
szcza około 2, 4, 5, 7 i 10. W polowie i koń-
cu niniejszego okresu występują burze
miejscowe. Krzywa termiczna bieżącej
dekady wskazuje wzrost, spadek i ponow-
ny wzrost temperatury. Fala upałów,
zalegająca w drugiej polowie tej dziesiąt-
ki dni, południowe krańce naszego konty-
nentu, częściowo przemierzają się rów-
nież nad obszar Polski.

Druga dekada (od 11 do 20 czerwca):
Gorące powietrze podzwrotnikowe i su-
cho-ciepłe prądy lądowe mieszają się z
chłodną i wilgotną atmosferą polarno-
norską, napływającą intensywnie z pół-
nocy i zachodu. Przyczyni się to do aury
umierniej, naogół wietrznej, parnej i burz-
liwej, z większymi zaburzeniami na po-
czątku i w końcu niniejszej dekady. Oko-
licami przejdą w dniach 11 do 15, 17 i 19
20 czerwca ulewę, gradobicie, oberwanie
chmur i wichury. Wysoko w górach grozi
niepogoda. Po przesunięciu się ciep-
łych i upalnych mas powietrza wraz z
pasem burzowym nastąpi w polowie, naj-
dalej w końcu okresu, dotkliwy spadek
temperatury. Wskutek zastanowienia
mas powietrza różnorodnego pochodze-

Praca nie dla każdego jest dostępna, złość
oliarę na bezrobotnych!

nia zapowiadają się w bieżącej dekadzie
w poszczególnych krajach Europy więk-
sze ekstremy w pogodzie: w jednym upał
i posucha, w innych chłód i niepogoda.

Trzecia dekada (od 21 do 30 czerwca):
Początek i koniec dekady stoją pod wpły-
wem niżów, środkowe dni pod wpływem
wyżów barometrycznych. Chmurniej lub
mglisto z opadem pochodzenia burzowe-
go około 22, 26 i 20/30 czerwca. Poza tem
dość pogodnie i ciepło, zwłaszcza na po-
łudniu kraju. Pod koniec miesiąca obni-
żenie temperatury w północnych dziel-
nicach kraju, nad morzem i na terenach
wysokogórskich.

— **Komunikacja lotnicza w okresie sie-
dmiolecia.** W okresie siedmiolecia istnienia
P.L.L. "Lot", t. j. od roku 1929 do końca
1936 r. polskie samoloty komunikacyjne
odbyły 43.616 lotów, przebywając w nich
dystans 10.597.232 km. W lotach tych prze-
wieziono 12.389 pasażerów, 1.007.226 kg.
bagażu, 1.450.942 kg. towarów, 213.078 kg.
pocty, oraz 156.653 kg. gazet.

— **Kalendarzys łowiecki na czerwiec.** Na
zasadzie przepisów łowieckich, obowiązują-
cych na terenie całego kraju (oprócz wo-
jewództwa śląskiego), w czerwcu r. b. przy-
padają czasy ochronny na następującą zwie-
rzynę i ptactwo:

Łosie-byki, łosie-samice i cieleta, jelenie-
byki, danielę-rogacze, jelenie i danielę-
lanie i cieleta, sarny-kozy i kozłeta, dziki
i, niedzwiedzie, niedzwiedzie z młotem,
rysie, żbiki, kuny leśne (tumaki), norki,
borsuki, wiewiórki, zające-szaraki, zające-
bielaki, głuszcze-koguty, głuszcze-kury, ciet-
rzewie-koguty, cietrzewie-kury, jarzabki,
pardwy, bażanty-koguty, bażanty-kury, ku-
ropatwy, przepiórki, dzikie indyki-samce,
dzikie indyki-samice, słonki, bataljony, dziki
kaczory, dzikie kaczki-samice i młode, oraz
inne ptactwo wodne i błotne, czarne
bociany, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dro-
pie, drogie-kamionki (strepety), dzikie go-
łębie, drożdzy, kwiczoły, paszkioty, puhażce,
ptaki krukowate i drapieżne (z wyjątkiem
jaskółki-golebiarzy, krogulców, wron i
srok), żubry, bobry, kozice i świaki.

Jak starać się

o zasiłek na wypadek braku pracy.

Wobec tego, że ogół ubezpieczonych
nie orientuje się należycie w procedu-
rze ubiegania się o zasiłek na wypadek
braku pracy, Zakład Ubezpieczeń Spo-
łecznych wyjaśnia, co następuje:

Po uzyskaniu od b. pracodawcy zaś-
wiadczenia o zwolnieniu na odpowied-
nym formularzu, którego rubryki powin-
ny być dokładnie wypełnione, należy w
miarę możliwości natychmiast zarejestro-
wać się w wojewódzkim biurze Fundu-
szu Pracy lub jego ekspozyturze, okazując
uzyskany od pracodawcy formularz, oraz
dowód osobisty (względnie książecz-
kę wojskową, metrykę i t. d.), jak
również fotografie, poświadczoną przez
rządce. W wyniku rejestracji bezrobotny
otrzymuje "legitymację poszukują-
cego pracy". W miejscowościach, odleg-
łych od siedziby wojewódzkiego biura
F. P. lub jego ekspozytury, właściwą in-
stytucją rejestrującą jest ubezpieczalnia
społeczna względnie zarząd gminy wiejskiej
lub miejskiej, upoważniony do
przeprowadzania rejestracji i kontroli
pozostających bez pracy pracowników
umysłowych. Posiadając zaświadczenie
od pracodawcy i "legitymację poszukują-
cego pracy", zgłosić należy roszczenie
za pośrednictwem ubezpieczalni społecz-
nej na odpowiednim druku. Przy wypeł-
nieniu poszczególnych rubryk posługi-
wać się należy nie pamięcią, lecz posia-
danymi dowodami. Udzielanie niepraw-
dziwych wyjaśnień pociąga za sobą cał-
kowitą utratę świadczeń. Osoby, mające
na swem utrzymaniu członków rodziny,
składają ponadto zaświadczenia na od-
powiednim załączniku. Kwestionariusz
zamieszczony na odwrotnej stronie tego
załącznika powinien być wypełniony nie
przez ubiegającego się o zasiłek, lecz
przez władze, które wystawiają zaświad-
czenie, a mianowicie w gminach wiejskich
— zarząd gminy, w gminach miejskich
— biuro meldunkowe względnie
administrator, rządca, czy właściciel do-
mu, w którym zamieszkuje bezrobotny.
W ostatnich trzech wypadkach podpisy
tych osób poświadcza władza policyjna.

— **O wydanie zakazu aromatyzacji her-
baty.** Organizacje gospodarcze wystąpiły
do ministrów opieki społecznej oraz prze-
mysłu i handlu o wprowadzenie zakazu
sztucznego aromatyzowania herbaty.

W ostatnich czasach pojawiła się na
rynku w większej ilości herbata której
aromat wywołany jest sztucznie przez
skroplenie jej olejkami syntetycznym! W
ten sposób herbata gorszego gatunku na
skutek nadania jej specjalnego aromatu

DWA RAZY MILJON ZŁOTYCH

I wielokrotnie inne wielkie wygrane
padły na losy, zakupione w Kolekturze

„ALJOT” — J. HORODYSKA i S-ka
Warszawa, Senatorska 37.

Zamówienie na losy 36 Loterii Państwowej, rozpoczynającej się w czerwcu, zaistniały
należnie po otrzymaniu zamówienia, gracie z pola Warszawy mogą zamawiać pisem-
nie, najlepiej czekiem P. K. O. № 10,297, wpłacając odpowiednią kwotę.

uchodzić może za herbatę lepszą.

Organizacje gospodarcze stoją na sta-
nowisku, że sztuczne aromatyzowanie her-
baty podlegające należy pod przepisy roz-
porządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej
o dozorcze nad artykułami żywności i
przedmiotami użytku, kwalifikując je jako
fałszowanie środków żywności. Wobec
konieczności umożliwienia kupcom, posia-
dającym na składzie herbatę aromatyzo-
waną, wyprzedania zapasów, podkreślo-
no celowość ustalenia pewnego okresu
czasu na sprzedaż tych zapasów.

Szkoła ćwiczeń

przy Państw. Seminarjum Męskim
w Częstochowie i dalsze jej losy.

Ze sfer zainteresowanych losami
Szkoły Ćwiczeń, która miała z końcem
bieżącego roku szkolnego ulec likwidacji,
dowiadujemy się, iż Komitet Rodzi-
cielski czyni usilne starania na terenie
Kuratorium i Ministerstwa o utrzy-
manie nadal Szkoły Ćwiczeń. By zmniejszyć
troskę i niepokój rodziców uczniów
Szkoły Ćwiczeń o los ich dzieci, spies-
zmy zakomunikować rodzicom nasze
wrażenia, otrzymane z odbytego w tej
sprawie wywiadu. Sprawa istnienia na-
dal szkoły o fachowym kierownictwie,
o tym samym wysokim poziomie nau-
czania, o podobnej organizacji i równie
dostępnej dla sfer, z których zasilana
byla dotychczas Szkoła Ćwiczeń, jest
sprawą zapewnioną. Oceniąc donio-
słość istnienia w Częstochowie takiej
szkoły, powstanie której rozwiązało by
zagadnienie nauczania przeszło dwustu
dzieci ze środowiska w niezmiennych
warunkach, interesujemy się tem zagad-
nieniem i będziemy zamieszczać w tej
sprawie dalsze komunikaty prasowe.

— **1.599.501 ubezpieczonych w Ubez-
pieczalniach Społecznych.** Według ostat-
nich obliczeń, dokonanych w Zakładzie
Ubezpieczeń Społecznych, liczba ubezpie-
czonych we wszystkich ubezpieczalniach
społecznych na terenie całego kraju (z wy-
jątkiem G. Śląska) wynosiła 1.599.501 o-
sób, zgłoszonych przez 403.116 zakłady
pracy.

Ubezpieczeniu chorobowemu podlega-
ło 1.552.852 osób, ubezpieczeniu od wy-
padków w zatrudnieniu 1.586.641 (bez pra-
cówników rolnych), ubezpieczeniu emery-
talnemu robotników 1.263.328, oraz ubez-
pieczeniu emerytalnemu pracowników u-
mysłowych 260.996 osób.

Liczba ubezpieczonych w największych
ubezpieczalniach społecznych przedsta-
wia się następująco: Warszawa 306.701
ubezpieczonych, Łódź 154.581, Kraków
78.639, Poznań 61.151, Wałno 43.639, Cze-
stochowa 34.202, Lublin 27.096, Bydgoszcz
27.285, Białą 25.297 ubezpieczonych.

— **Zakłady handlowe w Polsce.** Według
ostatnich obliczeń, w roku ubiegłym istnia-
ło na terenie całego kraju 417.186 zakła-
dów handlowych, z których 600 wykupio
świadczenia przemysłowe I-iej kategorii,
19.614 — II-iej, 102.36 — III-iej, 290.056 —
IV-iej, 694 — V-iej, 3.936 — VI-iej, oraz 31
zakładów, prowadzących handel jarmarczny.
Na terenie miast znajdowało się zakła-
dów handlowych 248.627, na terenie wsi
132.298, ponadto zaś 36.266 przedsię-
wzięciom nie posiadało stałej siedziby.

Największa liczba zakładów handlo-
wych, mianowicie 43.419 przypada na woje-
wództwo łódzkie. W woj. kieleckim znajdo-
wało się 36.540 zakładów handlowych, w
warszawskim 36.486, w łwowskim 34.762
w poznańskim 33.621, w krakowskim
31.618, w lubelskim 30.752, w m. st. War-
szawie 30.128, w woj. woiłyńskim 21.005,
w białostockim 18.489, w tarnopolskim
15.639, w stanisławowskim 15.127, w wi-
leńskim 12.993, w poleskim 9.367, oraz w
województwie nowogródzkim 8.999 zakła-
dów.

— **Nowy typ blankietów telegraficz-
nych.** Ministerstwo poczt i telegr. wypu-
ściło w obieg nowy typ blankietów telegra-
ficznych w ilości około 4.000.000 egzem-
plarzy. Nowe blankiety telegraficzne dla
wygodny interesantów, zawierają na odwo-
cie szczegółową tabelę skrótów telegra-
ficznych, które podlegają stosowaniu ul-
gowych taryf, specjalny tryb doręczenia

i t. p. Na nowych blankietach umieszco-
no również zastrzeżenie, iż państwowo
przedsiębiorstwo poczt nie przyjmuje od
powiadzialności za straty wynikłe z póź-
nego doręczenia, zaginięcia, lub zniszczenia
cennia telegramu.

— **O podwyższeniu prowizji od sprzeda-
ży znaczków pocztowych.** Sprzedawcy wy-
robów tytoniowych zabiegają u odpowied-
nych władz w sprawie podwyższenia pro-
wizji, udzielanej od sprzedaży znaczków
pocztowych. Dotychczasowa prowizja bo-
wiem w wysokości 1 proc. netykto nie da-
je sprzedawcy żadnych zysków, lecz prze-
władnie nie pokrywa strat, powstających czy-
to wskutek mimowolnego zniszczenia
znaczków przez klienta, czy też wskutek wa-
runków atmosferycznych i t. p. W konse-
kwencji sprzedawcy wyrobów tytoniowych
uchylają się od sprzedaży znaczków, co o-
czywiście nie leży w interesie pocztu ani
też klientów.

Z Sądu Okręgowego

Surowy wymiar kary
W PROCESIE O KOMUNISTYCZNY
MORD PARTYJNY.

Zgodnie z zapowiedzią, w ub. wtorek o
godz. 18-iej ogłoszony został wyrok na
sprawach zaborstwa b. członka partii ko-
munistycznej-Mieczysława Jasnowskiego.
Na chwilę przed ogłoszeniem wyroku
na salę wprowadzeni zostali czterej oskar-
żeni komuniści, sprawcy dokonanego za-
bójstwa i kolejno zajmują oni miejsca na
ławie oskarżonych są to znani już z po-
przednich opisów: Edward Knapik, Berek
Bratman, Jusek Frenkel i Franciszek Ol-
szewski.

Wszyscy oskarżeni mimo, iż zdają sobie
sprawę, że czeka ich surowy wymiar kary
są spokojni, pewni siebie, a nawet rozma-
wiając się uśmiechając się. Jedynie Olszewski
nie bierze udziału w rozmowie, patrzy po-
nurowo przed siebie.

Za chwilę na sali ukazują się Sąd w
komplecie i sędzia Herasimowicz odczytu-
je wyrok, mocą którego bezpośredni spraw-
ca zabójstwa Edward Knapik skazany zo-
stał na 15 lat więzienia, Berek Bratman za
udzieleną Knapikowi pomoc w zabójstwie
na 12 lat więzienia, Jusek Frenkel za wyda-
nie rozkazu zgładzenia Jasnowskiego na
15 lat więzienia i wreszcie Franciszek
Olszewski za ukrywanie w swem mieszkaniu
sprawców zabójstwa skazany został na
5 lat więzienia, lecz na mocy amnestji Sąd
zmniejszył mu karę do połowy.

Obroncy oskarżonych zapowiedzieli ape-
lację.

Po ogłoszeniu wyroku skazańców zakuto
ponownie w kajdanki i odwieziono karet-
ką więzienia do więzienia na Zawodzie.
— **Będzie karany!** W dniu 1 bm. Stani-
sław Staniowski zam. przy ul. Łódzkiej 1
zameldował w policji, że o godz. 20. m. 30
do mieszkania matki jego Heleny przyszedł
Jan Szczepański, zam. przy ul. R. Wieluń-
ski Nr. 47 i pod groźbą zabójstwa zmuszał
ją do pożyczenia 2 zł. Szczepański będący
w stanie nietrzeźwym osadzony został w
areszcie.

— **Noce dyżury aptek.**

W nocy z dnia 3-go na 4-go bież. mie-
siąca otwarte będą następujące apteki:
p. Kozankiewicza i Frydrego, III Aleja 50,
p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

— **Brat przeciw bratu.** W ogrodzie obok
szpitala żydowskiego na Zawodzie pobity
został łepem narzędziem przez brata swego
Jana, Sałajczyk Józef, lat 16, zam. przy
R. Narutowicza 32, dochodząc ciężkiego u-
szkodzenia ciała.

— **Wykrycie kradzieży.** W dniu 23
kwietnia b. r. dołonoano kradzieży złote-
go zegarka wart. 600 zł. na szkole Karola
Glicnera. Jak obecnice policja ustaliła, kra-
dzieży tej dokonał Szpet Emanuel, które-
go zatrzymano w Krakowie.

— **Nagle zastąpienie.** W dn. 1 b. m. na
ulicy Najw. Maryi Panny zastał nagle
Bartoszewski Jan, lat 61, pochodzący ze
Studziennej, pow. Opoczno, którego prze-
wieziono na kurację do szpitala przy ul.
Waszyngtona.

— **Czyje to są rzeczy?** W I-ym Komis.
P. P. znajdują się do odebrania następu-
jące rzeczy pochodzące z kradzieży: 5 za-
pasek welnianych w pasy, 5 spódnicek
różnego koloru, 2 fartuchy białe z haftem,
1 serdak różowy z ząbkami, 1 bluzka biał-
a w fioletowe paski, 1 bluzka bordo na

Losy I-iej klasy 36 Loterii Państwowej

już są do nabycia w KOLEKTURZE

ANTONIEGO EGERA

1-sza Aleja 14, tel. 14-41.

gdzie stale wychodzi duża ilość większych wygranych.

podszewce, 1 prześcieradło lniane, 1 chusteczka zielona na głowę w czerwone kwiaty, 1 poszwa biała, 1 wyspa czerwona, 1 męgłownik lniany, 3 chusteczki do nosa, dwa zegarki damskie na rękę — jeden złoty, drugi chromoniklowy, jeden medalionik złoty z łańcuszkiem, trzy pierścionki: złote — w tem jeden damski z brylantkami i dwa męskie z oczkami burzyczkowymi, jedna bransoletka srebrna łańcuszkowa, 10 fenigów niemieckich, 15 kop. rosyjskie srebrne.

— **Przywłaszczenie narzędzi pracy.** — Wrześniewska Marija, zam. przy ul. Piłsudskiego 17 zameldował w policji, że Szwyczyk Władysław, zam. w tymże domu przywłaszczył na jej szkodę narzędzia szlifierskie wart. 1000 zł.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Czeszewski Stean, lat 25, robotnik, zam. przy ul. Waly Dwernickiego nr. 129, zatruty w fabryce części rowerowych Zylbersztajna Ieka, Krótko 19, doznał zmiędzenia przez maszynę pałca lewej ręki.

— **Skarga o przywłaszczenie.** Szczęsny Karozewski zam. przy ul. Dąbrowskiego nr. 67 zameldował policji, że Józef Kurpion, zam. przy ul. 3 Maja nr. 16 przywłaszczył sobie serwetkę wart. 25 złotych, powierzoną mu przez córkę meldującego Krystynę.

— **Skarga o przywłaszczenie.** Woital Marianna, zam. przy ul. Mickiewicza 78 zameldowała w policji, że Frankiewicz Roman, zam. przy ul. Kilińskiego, przywłaszczył sobie dwie obrączki pierścionek, oraz łaskę trzciniową wart. 59 złotych.

„Nie młodzież sanacyjna piełgrzymowała do Częstochowy”

Niesłychane wystąpienie ks. Mauersbergera i ks. Luzara, na zjeździe barczkim oraz wywołana niemi dyskusja wyjaśniły rzecz, która zresztą była jasna dla ludzi poinformowanych, to mianowicie, że niemal cała młodzież szczerze katolicka na uczelniach wyższych wyznaje przekonania narodowe. Obóz sanacyjny nie posiada żadnej organizacji katolickich studentów. Jest to — twierdzi „Czas” — skutek „polityki młodzieżowej, zainaugurowanej przez p. Jędrzejewicza”.

„Po atakach na Kościół ze strony Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej — organizacji prorządowej, po atakach na religię „Legionu Młodych” — organizacji prorządowej, po atakach w Straży Przedniej — organizacji prorządowej, mogli endecy powiedzieć, że oni jedni są pryncypalnie pro forma(?) katolicy, że nie ich organizacje wychowywały w niechęci dla Kościoła, nie ich organizacje wstawiały się atakami na księży. W niedziele, w Częstochowie te wszystkie atuty endecja wyzyskała znakomicie. Byłaby głupia, żeby ich nie wyzyskała”.

W Częstochowie zjawiała się młodzież katolicka, a że młodzież ta jest również narodowa, więc nie dziwne go, że na marginesach manifestacji religijnej dała — w taktowny zresztą i dyskretny sposób — spontaniczny wyraz swym przekonaniom. Nic w tem nie było takiego, coby uprawniało do atakowania jej i do obniżania aktu jej ślubów, jak to usiłowano robić we Lwowie.

Zacytuujemy jeszcze gorzkie uwagi „Czasu” o „endeckiej Częstochowie”:

„Naszem nieszczeniściem, wina naszych polityków jest, że sytuację podobną wyplezionali sami. Jeśli chodzi o młode pokolenie, to wybór katolicyzmu, ograniczając się tylko do „Legionu Młodych” i jego akolitów lub do młodzieży wszechpolskiej, jest niestety tylko jeden. Trudno się temu dziwić. To nie młodzi sanacyjna piełgrzymowała do Częstochowy. Nie trzeba było z energią godną lepszej sprawy zwalczać młodzież katolicką w obozie prorządowym, lub ją znieważać. W rezultacie mamy Dembińskiego, który proklamuje Lwów jako stolicę Ukrainy. I w rezultacie mamy onegdajszą Częstochowę — endecką”.

Prawo i sądy

Czy pracodawca może żądać od pracownika umysłowego wykorzystania przyszłującego mu prlopu w okresie trzymiesięcznego wypowiedzenia?

W listopadzie ub. r. firma B. w Warszawie wymówiła swemu pracownikowi p. J. pracę. Wobec tego, że p. J. w związku z sezonowymi robotami nie wykorzystał swego urlopu w lecie, dyrekcja firmy, wysyłając mu za trzy miesiące i zwalnając go natychmiast z pracy, tem samem pozbawił go piątnego urlopu. Pracownik zwrócił się do Sądu Pracy i zażądał 450 zł. za urlop w r. 1935 i 36, uważał bowiem, że ponieważ 3-miesięczny temin wypowiedzenia upływa dopiero w końcu stycznia 1936 r. więc i za ten rok należy mu się urlopowe. Sąd Pracy uwzględnił słuszne pretensje pracownika i orzekł, że pracodawca nie może żądać od pracownika umysłowego wykorzystania służącego mu urlopu w okresie trzymiesięcznego wypowiedzenia, oraz że pracownik umysłowy, któremu w mówionym pod koniec roku kalendarzowego, a któremu okres wymownienia kończy się w następnym roku kalendarzowym, a prawo do wynagrodzenia za urlop i w tym następnym roku. Z tych dwóch względów p. J. otrzymał żadaną pensją za 2 miesiące.

Czy robotnik, który bez zastrzeżeń przyjmował pracę, może żądać zapłaty wyższej pensji po zakończeniu stosunku pracy?

Przed sądem pracy w Łodzi znalazła się sprawa trzech robotników tkackich, którzy skarżyli firmę Z. o dopłacenie im różnicy między pensją, jaką pobierali w ciągu roku rzeczywiście, a tem, co winni byli otrzymywać na zasadzie umowy zbiorowej. Pozwana firma broniła swego stanowiska, twierdząc, że robotnicy mogli zgłaszać swe pretensje co do kwoty płacy w czasie gdy pracowali, a ponieważ tego nie czynili, postępowanie ich jest niemoralne. Sąd w całości uwzględnił żądanie pracowników i podał w motywach, że: błędem jest mniemanie, uznające przyjmowanie przez robotnika wynagrodzenia niższego bez zastrzeżeń i wystąpienia później na drogę sądową o dopłacenie różnicy za postępowanie ineqwizytywne i niemoralne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że gdyby robotnicy na odmo wy podwyższenia płacy odpowiedzieli, że narazie przyjmują płacę niższą, ale w przyszłości zaskarżą różnicę między tą płacą a wyższą, należąca im wedle umowy zbiorowej, pozwana firma wypowiadzałaby im służbę i robotnicy znaleźliby się bez pracy i zarobku; takiego zaś narazania swej egzystencji życiowej przy znanem powszechnie bezrobociu od robotnika wymagać nie można. H. Ar.

Kronika sportowa

Program Regat w dniu święta P. W. P. w dniu 7 czerwca 1936 r.

Klasa I Kajaki dla pań: dystans 400 mtr
Klasa II Kajaki dla panów: dystans 800 mtr.

Klasa II Kajaki dla panów: dystans 2.500 mtr.

Zawodnicy stawić się powinni do sprawdzenia wagi, przeprowadzenia do odpowiednich klas regat oraz dla zbadania przez lekarza o godzinie 15.30, poczem o godz. 16 start do regat.

Zapisy przyjmują Kancelaria Przystani L. M. K. w Częstochowie (ul. Narutowicza przy wejściu do fabryki „Warta” codziennie od godz. 18do godz. 19 do dnia 6 czerwca 1936 r.

BRYGADA — TURYSI 2:0 (0:0)

Już dawno publiczność częstochowska nie oglądała tak emocjonujących i na wysokim poziomie postawionych zawodów o mistrz. klasy „A”, które były powtórzeniem z rundy jesiennej.

Gre rozpoczynają Turysci i z miejsca podciągają pod bramkę Brygadę, stwarzając nader niebezpieczną sytuację, uratowaną jednak przez Krzyżka. Od tej pory inicjatywą należy wyłącznie do Turystów, którzy przeprowadzają nieustanne i celowe przemysłane akcje ofensywne. Jednak pech towarzyszący stale „fioletowym” u-

OSTATNIE WIADOMOSCI

POWRÓT WICEKROLA BADOGLIO.
Rzym 3.6. — Marszałek Badoglio, przybył do Neapolu o godz. 9-iej rano, na pokładzie okrętu „Arborea”. Zwycięskiego wodza wita cała ludność Neapolu.

REWOLUCJA W NICARAGUI.
Managua, 3.6. — Prezydent Sacaza poddał się generałowi Somoza.
Gen. Somoza oświadczył przedstawicielom prasy, że cały kraj (Nicaragua) z wyjątkiem pałacu prezydenta i 2-ch fortów w pobliżu, jest w jego władzy. General zabronił swoim wojskom strzelania do pałacu, o ile stamtąd nie padną strzały.

Port rządowy w prowincji Leon wywieślił biały sztandar na znak poddania się. General Somoza powołał tymczasowy rząd rewolucyjny.

Rozruchy w Pa'estyne
Londyn, 3.6. — Według wiadomości z Jerozolimy, został wyładowany pływ w ciągu ostatnich czterech tygodni batalion angielski, przywieziony do Palestyny z Egiptu.

Jerozolima, 3.6. — Arabskie zarządy miejskie w wielu miastach rozpoczęły strajki. Strzelanina pomiędzy Arabami a policją i wojskiem angielskim trwa nadal. Na budynek stacyjny w Nazarecie rzucono bombę, która jednak nie wyrządziła szkód. W Hebronie strzelano do oficera, ale nie trafiono go. Akty sabotażu nie ustają. M. in. w miejscowości Artuf spowodowano wykołowanie się loko-

motywy, co chwilowo przerwało komunikację z Jerozolimą do Lydd'y. Kolo Teledaszim podpalono stogi zboża osadników żydowskich.

NEGUS W ANGLJI.
Londyn, 3.6. — Dziś spodziewane jest przybycie statku „Oxford” wiozącego negusa Haile Selassie. Statek zawinie do portu Southampton.

Wielki proces w Katowicach.

Katowice, 3.6. — Dziś rozpoczął się w Katowicach wielki proces 119 członków tajnej organizacji niemieckiej, oskarżonych o zdradę stanu, a mianowicie o dążenie do odebrania Śląska od Polski.

STARCIA POLITYCZNE.
Piotrków 3.6. — Na skutek zajść w dn. 24 maja, pomiędzy członkami Stronnictwa narodowego a zwolennikami P. P. S., osadzono w areszcie 15 ludzi, podejrzanych o udział w tych starciach. Obecnie pozostaje w areszcie 12 osób. Prokurator postawił wszystkich w stan oskarżenia z art. 163. W ATAKU PRZYSUCHA.

Kielce 3.6. — We wsi Przesucha pow. opoczyńskiego wydarzył się straszny wypadek. 24-letnia Zofia Stolarska, w przystępie ataku szaleńczego, zabiła nożem kuchennym swe 5-ciomiesięczne dziecko, a następnie tym samym nożem podrażniła gardło dwójgu starszym swoim dziećmi. Po dokonaniu strasznego czynu Stolarska zranila się ciężko nożem w gardło. Ciężko ranna Stolarska i dwoje jej konających dzieci przewieziono do szpitala w Opocznie.

Kino „LUNA”
Dziś po raz ostatni
NAPAD na KONGO
ostatnie wypadki w Afryce z **Niną Mab**
Miklaney i Paul Robesonem.
Pozostał osesna o 5.30, w niedziele i święta o 3.30 w sobotę o 4.30. Ostatni osesna o godz. 9.30.

bełbnów t. p. Imponująca prezentuje się olbrzymim murzynem Robesem w roli wodza Bosambo o potężnym torse atlety i o wspaniałym głosie basowym. Mulatka w roli Lilongi odznacza się rzeczywistie oryginalną urodą. — Nad program doskonale zdjećia ćwiczeń naszej kawalerji i tyrodnik. (—j.).

Wszystkich Dewocjonalistów i Wytwórców tej branży chrześcijan, oraz osoby zainteresowane, zapraszamy na zebranie jakie się odbędzie dn. 4 czerwca b. r. o godz. 17 w sali „Katedra” w sprawie rozwoju handlu dewocyjnego. Stow. Chrześcijan Handl. Dewocjonalistów w Częstochowie.

OFIARY:
Z okazji 10-lecia istnienia Diecezji Częstochowskiej — Chrześc. Stow. Własno-Miernych, w Częstochowie składa na Główny Ołtarz w Katedrze zł. 100.—
M. B. Heffmanowie dla ubogich do uznania Boci Albrtyndy zamiast udziałem jałmużny w domu za mc. czerwca — składają zł. 20.—
Sędzia Ziemiński na Komitet Naczelny Pomocy bednym dzieciom i bezrobotnym zł. 5, na nedeż wyświatlowa na ręce p. Mikosierdzia zw. Wmca. z Paulo przy nar. sw. Barbary zł. 5.
Na biedne dzieci bezmiennie zł. 2.50.

ZGUBIONO
zaświadczenie wojskowe na imię Henryk Kucharski. 1668

KUPIE
nowy dom w średmiejscu lub potowym domu. Wpłace 22 tys. zł. gotówką, może — przyst. dług. Oferty do sklepu „Gółca” pod „Nowy dom”.

ZGUBIONO
legitymację funduszu bezrobotnych wydaną na imię Bolesława Rydania. 1668

Szczepienie
ochronne przeciwko ospie krowiej i szkarlatynie o dzienne od godziny 9-iej rano do 20-iej, w szpitalu. Alca Jan Gorodecki, il. Aleja nr. 18, oraz posiadat. stale lekarskie węgierskie piawki 1545

ZGUBIONO
legitymację bezrobotności dowód osobisty kupon żywnościowy, tajemnicza księcielna wystawiona na imię Aniela Kuban Uprasa z os. z wrotk. Kiliński go 109/100 Moniuszco

ZGUBIONO
legitymację z kuchnią, Wiadomość ul. św. Kazimierza 12. 1830

ZGUBIONO
z kuchnią z wygodami od 1-go lipca do wynajęcia, ul. Zgody 15, (przezdłużenie ul. Dąbrowskiej). 183

ZGUBIONO
z kuchnią i pokojem, ul. Dąbrowskiej 32. 1830

ZGUBIONO
z kuchnią i pokojem, ul. Dąbrowskiej 32. 1830

ZGUBIONO
z kuchnią i pokojem, ul. Dąbrowskiej 32. 1830

ZGUBIONO
z kuchnią i pokojem, ul. Dąbrowskiej 32. 1830

ZGUBIONO
z kuchnią i pokojem, ul. Dąbrowskiej 32. 1830

Na srebrnym ekranie

KINO „LUNA” wyświetla nader oryginalny i interesujący film angielski: p. t. „Napad na Kongo”. W odróżnieniu od wielu filmów reportażowych z ekspedycji wgląd Czarnego Ladu nowy ten film ma treść i akcję, wiążącą go w całość opowieści o szczęśliwych rządach komisarza angielskiego w powierzonym mu rejonie, o dziejach olbrzyma murzynskiego, który ze zwykłego wojownika został wodzem i królem jednego z plemion wśród walk i utarczek, wreszcie o miłości wodza Bosambo i pięknej mulatki Lilongi. Wiele scen batalistycznych, śliczne zdjęcia egzotycznych krajobrazów, bogata flora i fauna afrykańska — wszystko jest zawsze posiadają fragmenty folkloru: obyczajne różnych plemion tubylczych, tańce wojenne i weselne, śpiewy, sygnalizacja za pomocą

LOKAL
piękny, szalony cetero pokoje z kuchnią, w gody parkiet, 2 wejścia na i piętrze, do wynajęcia zaraz. Aleja nr 52

PANIENKA
potrzebna do podawania murywanu, pietycy Oltowicza 3. 1835

Wszyscy Kuchni
w KSIĘGARNI I SKI EPIE „Gółca Częstochowskiego” Aleja 26, tel. 20-50.